

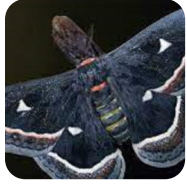
Ćma – Wataha

Spójrz wreszcie dzisiaj prawdzie w oczy,
Nie chcę źle dobranych słów
Wiesz o wiele łatwiej jest się stoczyć,
Trochę trudniej złapać grunt
Gdybyś była inna chociaż raz,
I nie miała takich chłodnych rąk
Gdybyś z twarzy zmyła słodki fałsz,
I przestała łąsić jak kot

To mógłbym kochać cię,
Może da się ciebie zmienić choć na dzień
To mógłbym kochać cię,
A ty grasz ciągle role dwie
Ktoś wczoraj, jutro ktoś,
A ja jak nieproszony gość
Dlaczego wciąż cię zwa,
Zakłamaną małą ćmą
(Solo)

Znów, znów jak zabawka nakręcona,
Wciąż w tym samym kółku kręcisz się
I od tego do tamtego pana,
Proszę stoję, noce dwie
Gdybyś była inna chociaż raz,
I nie miała takich chłodnych rąk
Gdybyś z twarzy zmyła słodki fałsz,
I przestała łąsić jak kot

To mógłbym kochać cię,
Może da się ciebie zmienić choć na dzień
To mógłbym kochać cię,
A ty grasz ciągle role dwie
Ktoś wczoraj, jutro ktoś,
A ja jak nieproszony gość
Dlaczego wciąż cię zwa,
Zakłamaną małą ćmąąąąą



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych